

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dnia 6. Grudnia. — W ostatnich dniach stawioną została przed sąd kryminalny mała ułomna babinka, obwiniona o kładzenie kart i wróżenie; dwie damy podane za świadki szczególnież zwracały na siebie uwagę, a lubo utrzymywały, że w zabobony i w kładzenie kart nie wierzą, pokazało się jednak ze śledztwa, że bardzo w nie wierzyły. Babinka jednak, lubo już raz za podobne przestępstwa ukarana była sześć miesięcznym więzieniem, dla braku dowodów została uznana za niewinną, inaczej musiałaby odsiedzieć najmniej 9 miesięcy w więzieniu, że dopuszczała się oszustwa i przyjmowała za nie wynagrodzenia.

Gazeta kolońska z dnia 6. Grudnia zawiera następujący artykuł datowany z Berlina. Nie masz wątpliwości, że szkoła historyczna pracuje niezmiernie gorliwie, ażeby swój sąd o instytucjach państwa i o ludzie najwyraźniej usprawiedliwić. Kierownicze pomysły tej szkoły objęte są w książce: *Gespräche aus der Gegenwart über Staat und Kirche* (Rozmowy z terażniejszości o państwie i kościele), których autorem ma być pan R. znakomity pomiędzy wojskowymi i poseł pruski przy jednym z państw niemieckich południowych. Atoli wszyscy ci panowie, którzy mają tak wielką ochotę przywrócić średniowieczną organizację państwa, z rozdziałami na stany, wspominają naprzód, że do tego pokazuje się już wielki niedostatek materyału i że stany nie dadzą się na prędce i powtórnie stworzyć, a potem, że terażniejszy duch ludu wcale nie jest ku temu skłonny, aby chciał cierpieć pojedyncze uprzywilejowania. Na czemże bowiem kończy się to dawanie jednym opieki oddzielne przeciw wszystkim drugim, tylko na tém, że przy jednych nagromadzi się praw bardzo wiele, kiedy drudzy muszą całkiem pozostać bez nich. W dzisiejszym czasie chcieć taki system zaprowadzać, byłoby to usiłowaniem nie tylko niezapowiadającym najmniejszego skutku, ale nawet całkowicie niebezpiecznym. Ciekawem z przeciwnego stronnictwa jest znowu pismo jednego z deputowanych na jeden sejm prowincyalny pruski pana Lavergne-Peguilhen, który podaje w dobrej wierze niejedno takie, coby mogło być zaprowadzonym, wykazuje co jest już przestarzałym i co w nasze nowe stosunki wejść powinno; uważa zaś liberalizm jako coś zupełnie i martwego i już zbutwiałego, a ogłasza nową szkołę przyszłości, za której wynalazcę i mistrza poczytuje siebie samego. Zbiór zasad tego nowego wynalazku składa się z mieszanki arystokratycznej, liberalnej i socjalistycznej; z rozmaitych dziwacznych projektów zakrawających na pojęcia z r. 1807., a z planami na organizowanie rolnictwa i przemysłu, tudzież z progressywnym podatkiem, który jest wynalazkiem socjalistów.

We względzie zajęcia Krakowa, wszyscy co wiedzieć o tém mogą, powiadają, iż dwór francuzki zawiadomiono o tym zamiarze jeszcze przed pięciu miesiącami, a on tylko prosił, aby się wstrzymać, dopóki wybory deputowanych ukończone nie zostaną.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### F r a n c y a.

Paryż, dn. 5. Grudnia. — Przedwczora towarzystwo komicznej opery przedstawiało w St. Cloud Aubera „Posłowę;“ na tę operę przybyli bęjtunetański i mnóstwo osób zaproszonych.

Guizot po ukończeniu wczoraj posiedzenia rady ministrów miał długą konferencyą z posłem austryackim, hrabią Appony, poczem wysłano kursora do Wiednia.

Między dziennikiem sporów a Constitutionnelem trwa spór nieustanny, kto winien, iż dobre porozumienie pomiędzy narodem francuskim a angielskim zostało nadwężone, czy opozycja czy rząd. Constitutionnel całą winę zwała na rząd, a mianowicie na postępowanie w sprawie małżeństw

hiszpańskich. Dziennik zaś sporów cofa się dalej i przypomina opozycyę, że od sześciu lat, aż do małżeństw hiszpańskich, które nagle zmieniły stanowisko i mowę Thiersa i jego przyjaciół, starała się podchwytwać najmniejszy pozór, aby uprzedzenia narodowe podsycać przeciw Anglii i jej potędze, aby angielskie przymierze zochydzic, z depopularyzować, a w czasie nawet niepodobnym uczynić. Jak często, mówi dalej ministerialne pismo, obwiniano nas za to, że się staraliśmy wszystkimi siłami utrzymać pokój i przymierze z Anglią? Są interessa, — i zawsześmy to uważali, — których nie można poświęcać przymierzu, jakkolwiek ono może być korzystne. Nigdyśmy nie sądzili i nie powiadali np., że Francya chcąc utrzymać się w łasce angielskiej, powinna się wyrzec potęgi pierwszego rzędu na morzu. Trzeba oddać sprawiedliwość Anglii, i ona nie podzielała takiego pojęcia. Gorzko narzekamy na waśń powstałą pomiędzy obu narodami z powodu małżeństw hiszpańskich. Tymczasem każdy to łatwo pojmie, co choć minutę się zastanowi, że Francya takie ma tam interessa, których niepodobna poświęcić. Nie mówimy tu o rodzaju postępowania. Na mównicy izby deputowanych rzecz ta zostanie wyjaśniona. Łatwo rządowi naszemu będzie dowieść prawowitości w postępowaniu swoim. Jeżeli teraz rzucają się na rodzaj postępowania, to dzieje się dla tego, ponieważ czują, że trudno na samą rzecz nastawać. Jednym słowem każdy naród ma obok interessów zmiennych, niezmiennie konieczności. Są to interessa, których polityka nigdy nie może poświęcić. Czyliż opozycya w przeciągu tych sześciu lat nie przywozila nas do zerwania stosunków z Anglią, mimo niezmiennych naszych interessów? Bez rostopności obu rządów, nie raz ale dziesięć razy byłoby przyszło do zerwania stosunków. A dla jakich widoków? Dla prawa przetrząsania okrętów, którego wykonywanie w dziesięciu latach ani jednej reklamacyi nie wywołało; dla wynagrodzenia Pritcharda, i innych stu podobnych wynagrodzeń, które Francya i Anglia w podobnych przypadkach przyzwały sobie wzajemnie; dla układu z Marokko, którego największym błędem było, że został zawarty na proźby Anglii, którą prowadzenie dalszej wojny mogło niepokoić. Zgadza się to z prawdą, że opozycya teraz zmieniła mowę. Ale czy to się dzieje, aby swemu narodowi przynieść pomoc w tak trudnym położeniu? Bynajmniej, tylko dla tego, by do obrazy angielskich dzienników, dodać swoją, by wystąpić jako oskarżyciel rządu francuskiego. Rząd ten sam zerwał przymierze! Anglia słusznie jest rozgniewana! Postępowanie Guizota jest chaniebne! Dla posagu, dla dumy rodzinnej poświęcono zgodę, która najłatwiej mogła utrzymać pokój i wolność! Czyli nie masz żadnego środka do utrzymania tej zgody szacownej? Być może! Czyliby np. lord Palmerston przyjął za dostateczne zadosyć uczynienie, gdyby Guizot padł ofiarą, czy w ten czas ukończyłoby się wszystko ku zadowoleniu Thiersa? Czyliby przymierze, które tak pomyslnie pod obu ministrami (Thiersem i Palmerstonem) w roku 1840. zakwitło, nie mogło utrwalic i teraz dobrego porozumienia? Śliczny plan. Polecamy go podziwieniu Francyi. Tym sposobem dałby się objaśnić powrót nagły do sympatyj z Anglią, owe lzy kłamstwa przelewane nad zerwanem przymierzem! W końcu zaprzecza pismo to ministerialne, aby wtenczas dopiero rząd francuski powracał w uściski Anglii, kiedy widział podupadłe swe usiłowania u dworów północnych, jak to utrzymywał Constitutionnel, idąc za zdaniem Globu angielskiego. Temu zaprzeczeniu dziennika sporów stawia Constitutionnel swoje przeczenia i swoje utrzymywania, że są kłamliwe. Przeto dziennik sporów na nowo odpowiada Constitutionnelowi, nazywając jego utrzymywania najnieprawdziwszemi i najbrzydliwszemi oczernieniami. Przeciwnie zaś artykuł z 2. Grudnia gazety Times ziednał pochwałę dziennika sporów. Chętnie, bardzo chętnie, rzekł on, podpisujemy się na wszystko, co Times zawiera, bo w rzeczy to samo powiada, co my utrzymywaliśmy. Co uważamy jednak za godne uwagi w tym artykule, jest rodzaj i sposób, w jaki pytanie o sprawach małżeństw hiszpańskich jest rozbiegane przez Times ze względu

na układ utrechcki i w przeciwieństwie do uwag zamieszczanych w tej mierze w Morning Chronicle. Tym razem według naszego zdania Times wychodzi z prawdziwego punktu widzenia rzeczy, i cieszy nas, że ten silny organ city londyńskiej swoje wpływy i wiarę używa do rozpędzenia rozsiewanych błędów przez prasę angielską. Prawda nigdy za późno niewychodzi na jaw. —

Presse z wielką zaciętością rzuca się na przewodników słowa, którzy bronią przymierza angielskiego, a szczególnie na dziennik sporów i Constitutionnela, którzy się w czolganiu przed Anglią przesadzają. Lord Palmerston patrząc na te organa, sądzić musi, że cała Francja stoi na jego usługach i że cały rząd i opozycja potrafi przewlec przez dziurkę od igły. Szczególniej uważa Presse odpowiedź dziennika sporów na zarzuty prasy angielskiej przeciw królowi, za łagodną i niegodną tego pisma. Okazuje się ztąd także, jak mało można przywiązywać wagi do piór podobnych, które wypowiadają takie rzeczy i szkodzą bardzo Francji, ponieważ zagranicą i w kraju sądzą, że to się dzieje za wolą i w imieniu rządu francuskiego. Co się tyczy pochwalonego artykułu w gazecie Times, tak mówi Presse: Nie potrzebujemy zwracać uwagi na ważność tej manifestacji. Cóż znaczą utrzymywania angielskich dzienników z trzech miesięcy ostatnich? Cóż powiedzą zaplecznicy lorda Palmerstona w Londynie i Paryżu? Jakże mogą utrzymywać, że w Anglii wszystkie stronnictwa zgodziły się względem pytania małżeńskiego, że lord Aberdeen — Times podobnie myślą, jak lord Palmerston — Morning Chronicle? Ministerialna Epoque mniej wagi przypisuje temu artykulowi w Times. Gdybyśmy nie byli przyzwyczajeni, mówi to pismo, do wietrznej chorągiewki gazety Times, przytoczylibyśmy z zadowoleniem jej artykuł z 2. b. m. Kiedyśmy ją wzięli do ręki, takżeśmy się zdziwili, że jeszcze raz przypatrzyliśmy się jej, czy to ta sama Times, która dniem wprzód, mówiąc o Francji, nie mogła znaleźć dość gorzkich wyrazów, a teraz dość słodkich i czystych dla okazania konieczności ścisłego przymierza z Francją. National tłumaczy ten artykuł gazety Times po swojemu. Naprzód przybrawszy niezwykły pozor poszanowania korony, oświadcza, iż nie może powtórzyć gwałtownych i bezpośrednich oskarżeń gazety Times i dalej tak mówi: teraz otrzymujemy drugą stronę monety. Prawda, że nie powtarza Times napuszonych grzeczności, któremi sywał w dawniejszych czasach Ludwikowi Filipowi, ale już się znajduje na do brój drodze, a jeżeli Guizot zrzęcznie się weźmie do rzeczy, natenczas wszystkiego dokona, co zamysła. Ale Guizot naprzód o sobie pomyślał. Rzeczą jest przeto naturalną i dla tego artykuł ten przez niego przeprowadzony, wcale nas nie zadziwił. Byłoby zrzęcznie z jego strony, gdyby się nie tak wiernie skopiował. Artykuł w Times składa się z trzech czwartych frazesów i dowodów pierwszej noty, którą Guizot przesłał do lorda Palmerstona. Reszta jest bezwątpienia plagiatem z instrukcji przesłanych panom St. Aulaire i Jarnac. Dla nas jest rzeczą dostateczną wyświecić źródło. Co się tyczy drogi, jaką się artykuł ten dostał do pisma angielskiego, nie chcemy się wcale dorozumiewać. Acz Times posiada własne dostatki, nie jest tak dumną zalotnicą, aby pogardzała obcemi klejnotami.

W sprawie wytoczonej przeciw polskiemu dziennikom wychodzącym w Paryżu bez złożenia kaucji, sąd poprzestał na odłożeniu na czas późniejszy terminu, a ministerstwo oświecenia, według Constitutionnela miało nawet cofnąć swój wniosek o skazanie ich na karę, przez co zyskało pochwałę opozycji.

Wyprawa francuska do Japonu wszędzie natrafiła na trudności. Admirał Cecil zamiast znaleźć porty otwarte dla handlu, napotkał na brzegach szaniec i żołnierzy, którzy opierali się jego wylądowaniu. Miał nawet ponieść straty.

Lista miast, w których niespokojności wybuchały z powodu podróżeń żywności coraz się powiększa. W Mucidan (Dordogne) i Fontenay aux Roses (o kilka mil od Paryża) przyszło do bardzo niebezpiecznych zaburzeń. Do Tours przybyły znaczne posiłki wojska. Pięćset piechoty z pułku 74. nagle przejechało przez Orleans, dążąc do Poitiers, gdzie także bardzo groźne wybuchły niespokojności. W departamencie Maas zaszły niespodziewane zaburzenia.

Dziennik sporów uważa pana Waghorn za zwyciężonego. Z sześciu przejazdów na próbę podjętych kosztem rządu angielskiego, trzy wypadły na korzyść Francji, a linia przez Marsylię odniesie zwycięstwo nad linią przez Tryest, co do poczty indyjskiej. Co rzeczą tąd jest pewniejszą, skoro kolej żelazna zostanie ukończoną od Marsylii do Paryża. Lecz na to przynajmniej dwa lata czekać trzeba.

Legitymiści z przedmieścia St. Germain upowszechniają pogłoskę, że książę Bordeaux przybędzie wkrótce do Londynu, a to w skutek zaprosin lorda Palmerstona, który księciu miał radzić, aby ciągle mieszkał w Anglii.

Kolej żelazna z Rouen do Havre w całej swjej długości jest ukończoną, a przedwczoraj przejechali się na niej po pierwszy raz inżynierowie kierujący budową.

Algier, nim go Francuzi zajęli, pod względem umiejętnym był Europie całkiem nieznanym. W roku 1837. wysłał rząd francuzki komisją rozpoznawczą, która zwracała głównie uwagę na kraj jako też mieszkańców co do ich obyczajów, domowych stosunków, handlu, społeczności, różnic pomiędzy pokoleniami a przy tem chodziło też o wykrycie, do czego kraj

ten przydatny. Dawne pisma mało dawały objaśnień, a nowych opisów kraju prawie nie było, więc wszystko musiano badać od źródła. O Tombukcie i Marokko pisali Angliacy, ale Francuzi nawet w wojnie głębiej sięgnęli jak dochodziły te angielskie opisy. Słyszano o puszczy Sahary, ale ją miano za step piaszczysty, tymczasem postrzegli Francuzi, że Abd-el-Kader wychodzi z niej ze znacznymi wojskami, że pielgrzymi do Mekki a kupcy sypią się z wyrobami niestepowemi na wszystkie targi a zawsze w znacznej liczbie. W skutek tego, niektórzy oficerowie francuzcy obeznawszy się z językiem krajowym, puścili się na podróże i zgromadzili nie mało postrzeżeń topograficznych i handlowych. Za staraniem tych oficerów wysłała dokładna mapa Algierji. Kapitan Carotte aż pod Tunis pooznaczał jak najdokładniej wszystkie drogi, ścieżki i stacje. Określił on nie tylko granice Sahary, ale pokładł nazwiska wszystkich jej punktów. Jest ona cała nasiana oazami bardzo urodzajnymi, na których mieszkają Mauroowie posiadający w swoim rodzaju stopień wysokiej oświaty. Nie mieszkają jak sąsiednie ludy pod namiotami, ale mają wsie a nawet i porządne miasta. Rząd zupełnie uorganizowany, fabryki, handel i zgola przemysł wszelkiego rodzaju, pokazują cywilizacyą, jakiej się dotychczas nikt nie spodziewał w Afryce.

Bank francuzki postanowił jakieśmy donieśli zaciągnąć pożyczkę od banku angielskiego w ilości dwóch milionów funtów szterlingów srebrem lub w srebrnych sztabach. To postanowienie uczyniło wrażenie w kołach kupieckich, ponieważ jest to najlepszym dowodem krytycznego stanu tutejszej giełdy pod względem gotowizny. Bank francuzki ujrzał się zmuszonym do podwyższenia swego dyskonta, bo trudno było nie chcieć wypłacać na efekta wystawione pod rękojmą najpierwszych domów w Paryżu i które sześć razy zwyczajny obrót przenosiły. Bank angielski podobno połowę tej pożyczki ma zamiar srebrem, połowę złotem zapłacić. Sam zaś tylko ma 2½ miliona funt. szterl. w gotowiznie, gdy tymczasem fundusze rezerwowe w złocie wynoszą 13 milionów funt. szt. Chociaż w Anglii najwięcej złotem wypłacają, jednakowoż bank londyński nie może się ograniczyć na pół miliona funtów szterlingów w srebrze. Teraz się więc upowszechnia pogłoska, że bank francuzki w skutek tego stosunku tylko 1 milion funt. szt. (t. j. 25 milionów franków) pożyczki od banku londyńskiego, a drugie 25 mil. fr. chce pożyczyc od banku w Amsterdamie. Pożyczka ta ma być zaciągnięta przez bank francuzki na 6 miesięcy z procentem po 3, pod warunkiem jednak, że może być spleconą i w 3 miesiące.

Do Brestu nadeszła wiadomość, że francuzka korweta «Camille», nad afrykańskimi brzegami zabrała dwa okręty brazylijskie przeznaczone do handlu niewolnikami. Osada jednego z nich wyszła na brzegi, druga sprowadzoną została do Gorei.

Dziennik sporów oświadcza się za wolnością handlu i przeciw utrzymywaniu monopolistów, iż się trzyma teorii, która utrzymać się nie może i dawno zapomnianą została. Wolność handlu, powiada on, musi obok innych wolności znaleźć dla siebie miejsce, od których nasi mężowie, co są ozdobą wieku, nigdy się nie rozłącza. Wolność handlu nigdy się nie przedawni, podobnie jak wolność publiczna. Co się nas tyczy, będziemy ją wspierali z całego serca, ponieważ podzielamy w tej mierze, głębokie przekonanie. Ale w tych usiłowaniach będziemy za umiarkowaniem i łagodnością, jaka przystoi wielkim mocarstwom.

Stronnictwo wolności handlu postanowiło wydawać dziennik ku obronie własnych zasad, pierwszy numer wyszedł pod tytułem «libre échange». Naczelną redakcją objął Bastiat, a pracują do tego pisma Blanqui, M. Chevalier, Faucher i H. Say.

Jutro ma się odbyć wielki przegląd wojska na cześć beja tunetańskiego na polu marsowem. Będzie tam 25,000 wojska zgromadzonego. Wczoraj bej zwiedził bibliotekę królewską.

Z Tulonu donoszą: na naszej przystani znajduje się cała uzbrojona flota regencji tunetańskiej. Flota tu czeka na powrót beja Achmeda, a więc prezimuje w naszym porcie, ponieważ bej dopiero za 3 miesiące powróci do swojego państwa z Francji.

Presse bardzo żałuje, że niedostatek taki się dał uczuć pomiędzy towarzystwami kolei żelaznych, iż przez zimę zaniechano wszystkich robót, a przeto wiele robotników cierpi.

Królowa Marya Krystyna została przed tutejszy sąd handlowy zapozwaną. Kazała sobie przysłać przed kilkoma miesiącami za 22,000 franków koronek do Madrytu na obejrzenie. Kupiec posłał te koronki, pod warunkiem, aby natychmiast je odesłała, jeżeli nie kupi. Królowa Krystyna ich nie kupiła i odesłała je dopiero po upływie dwóch miesięcy. Kupiec nie chciał przyjąć tych koronek i zaskarżył królowę.

A n g l i a.

Londyn, d. 4. Grudnia. — Dziś opuściła królowa Victoria, Arundel Castle udając się na swoją ukochaną wyspę Wight.

Times zamieściła pismo nadeszłe statkiem parowym «Britania» z Bostonu z d. 16. p. m., za którego wiarogodność nie ręczy. Jest to wyciąg z Boston-Times gdzie nadeszła następująca telegraficzna wiadomość z Nowego-Jorku: Santana zabrał dwa miliony dolarów, przeznaczonych dla kapitalistów angielskich. Pieniądze te były w drodze do Tampiko, aby je przewieźć na dwa parowe statki angielskie. Znow usiłowano dokonać re-

wolucyi w mieście Mexyk, w zamiarze połączenia się ze Stanami zjednoczonymi. Prezes Salas przemówił do ludu i uspokoił go. Niezgoda w gabinetcie na pozór załatwiona. Great Western jeszcze nie przybył.

Sir Henry Pottinger uda się wkrótce na swą posadę jako gubernator kolonii na przykładu dobrej nadziei. Generał porucznik Sir Benjamin d'Urban został naczelnym wodzem wojsk w Kanadzie mianowany i z nowym generalnym gubernatorem, hrabią Elgin uda się do tej posiadłości angielskiej.

Królewskie towarzystwo umiejętności odbyło w poniedziałek swe zgromadzenie, na którym miał mowę prezes tego towarzystwa markiz Northampton o postępie w umiejętnościach w roku upłynionym. Przewznaczono medal złoty Copleya dla pana Leverrier. Dwa zaś inne złote medale udzielono panom Faraday, za świetne odkrycia w magnetyzmie, i Owen, za wyborną rozprawę o beletanicie.

### N i e m c y.

Szlezwik, dn. 4. Grudnia. — Trzydziestu czterech deputowanych wystąpiło z izby sejmowej, a to dla tego, iż komissarz zwrócił sejmowi podane do króla petycje, a ci deputowani utrzymują, że przez zniesienie prawa podawania petycji został i sejm zniewieczony. W mieście sprawiło to prawdziwą radość i na wieczór ma być rzesisto oświecone. Toczyły się w izbie dzisiaj jeszcze prześlizne rozprawy pomiędzy komissarzem królewskim, a deputowanymi Tiedemann Dr. Gülichem i Hansenem. Zostali w izbie prezydent i dwaj sekretarze, którzy z urzędu muszą pozostać dopóki znajdują się jeszcze deputowani, a tych cała liczba wynosi dwóch. Prezydentem wreszcie był adwokat Beseler, którego nie można posadzać o ścisłe trzymanie się stronnictwa rządowego.

Szlezwik, dnia 5. Grudnia. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmowym zrobiła największe wrażenie mowa księcia Augustenburgskiego, gdyż wyrzekł przekonanie, że dotychczasowa instytucja stanowa już się przeżyła; nie stanowi żadnych pewnych rękojmi i daje powód do zwad pomiędzy mieszkańcami a rządem; czas zatem, aby księstwa otrzymały konstytucyę ze sejmem stanowiącym prawa. Książę był pierwszym z 34, którzy opuścili salę a tytularny radzca stanu Lüders ostatnim. Deputowani Jensen, Nielsen, Lorenzen i Petersen zgodzili się, że prawo zanoszenia petycji zostało nadwężonem, ale byli tego zdania, aby się nie rozjeżdżać, ale tylko starać się ten zatarg pomiędzy reprezentacyą a ludem załatwić przez petycyę do króla. Prezydent oświadczył, że gdyby nie był prezydentem, poszedłby za drugimi deputowanymi, obecnie związany jest tym urzędem i będzie czekał, co komissarz królewski przedsięwzięmie, aby zebrać komplet. Zdaje się, że zastępcy zostaną zwolani. Komissarz królewski powstawał niezmiernie przeciw deputowanym Tiedemannowi, Gülichowi i Hunsen a to z powodu wniosku do petycji ułożonego przez Tiedemanna w tych słowach: »stany szlezwickie uchwalają, prosić Najjaśniejszego pana, ażeby wszelkie nieprawie wprowadzone podatki, a w szczególności pogłówne, gruntowe, tak długo zostały zawieszane, dopóki opłacający nie wyrzekną na nie zezwolenia. Gülich i Hansen tak grubo przyszli komissarzowi, że ich aż do porządku przywołano. Wyras, którego sobie komissarz pozwolił przeciw professorowi Falkowi, oburzył wszystkich.

Po rozejściu się sejmu tylko niektóre domy zostały oświecone na wieczór, gdyż prezydent Beseler miał się wstawiać u mieszczan, aby tego nie czynili.

### G a l i c y a.

Kraków, dnia 4. Grudnia. — Teraz gruntownie się dowiedziałem o wypadkach galicyjskich niesłychanych w dziejach od czasu wojen chłopskich za czasów reformacyi w Niemczech. Los nieszczęśliwy właśnie dotknął najliberalniejszą szlachtę galicyjską, chociaż obchodzila się bardzo łagodnie ze swymi chłopami. Szlachtę mordowali zawsze z obcych stron przybyli chlopi; ci chodzili bandami. Wielu ze szlachty zostało ocalonych przez własnych chłopów. Szela zniknął, nie slychać o jego ukaraniu.

### W l o c h y.

Rzym, dnia 26. Listopada. — Dziś spodziewany tu następcą tronu bawarskiego, a wkrótce ma zjechać i następcą księża badeński.

Gaetano Moroni niegdys faworyt Grzegorza XVI. i pierwszy Ajutante di Camera, którego wpływ bardzo był wielki na dworze i który się odznaczył wydawnictwem dzieła Dizionario Ecclesiastico, otrzymał uwolnienie od służby. Podobnie się dzieje ze wszystkimi dawniejszymi możnowładzami, bo wszystko złe każdy im przypisuje.

Uprzywilejowane trybunały, do których należały sprawy z kamerą papieską, zostały poznoszone, a sprawy tego rodzaju mają iść pod zwykłe sądy. Przyczyną tego jest, iż papież uważa, że w tych trybunałach rząd był razem i oskarzycielem i sędzią.

Hrabia Broglia di Mombello sardyński poseł przy dworze tutejszym, został uwolniony od służby, a w jego miejsce ma przyjść jako poseł nadzwyczajny, Markiz Pareto, który był dotychczas ministrem rezydentem w Konstantynopolu.

W Bolonii studenci wygwizdali professora prawa cywilnego Giovanardi, o co ich napomnieli mieszczanie na piśmie, zwracając ich uwagę, że dają zły przykład i zadzierają z rządem. Musiało to skutkować, gdyż Giovanardi czyta swoje prelekeye. Od tego czasu jak mieszczanie należą do patroli, ustały wszelkie napastowania nocne na ulicach Bolonii.

Hrabia Rossi poseł francuzki wrócił z Paryża i zaraz po przyjeździe miał prywatne posłuchanie u Papieża.

### S z w a j c a r y a.

Bern, d. 27. Listopada. — Na posiedzeniu rządu dnia 26. Listopada zostało złożone podanie od 6 zamężnych obywatelek, które się uskarżają, że ich mężowie prowadzący życie nieporządne, przyprowadzają je z dziećmi o ostatnią nędzę. Ponieważ pismo to zawierało różne rzeczy, o których wiadomość może być przydatną władzy czuwającej nad porządkiem kraju, przeto zostało odesłane do dyrektora policji.

Donoszą z kantonu Uri, że na wspomnienie tych, którzy zeszłego lata ucierpieli przez wylewy wód, rząd nałożył podatek na wszystkich obywateli. Podług urzędowego oszacowania wynosi szkoda 56,087 zł. sz., do której summy nie wchodzi jeszcze spustoszonych 230 ogrodów.

Komissya wysadzona z rady konstytucyjnej w celu zrewidowania dotychczasowej konstytucyi wezwala równie członków rady, jak wszystkich obywateli przez publiczne ogłoszenie, ażeby jej popodawali swoje projekta podpisanymi zaopatrzone.

We Freiburgu przy przeglądzie straży bezpieczeństwa, Oberamtmani wezwali obywateli, którzy nienależą do żadnego oddziału wojskowego, aby się wpisywali do obrony krajowej. W skutek tego wezwania zgłosiło się 1231 ochotników.

### B e l g i a.

Bruxella, dn. 4. Grudnia. — Na wczorajszym posiedzeniu izby reprezentantów przyjęto budżet marynarki 64 głosami przeciw 4. Przy tej okoliczności wywinęły się rozprawy nad kolonią belgijską Guatimala. Minister spraw zagranicznych przyznał, że został już dawno bład popełniony, iż się wdano w kolonizacyę rolniczą, kiedy dosyć było założyć tam kantor handlowy, jak zrobili Anglicy na Belize. Ale o to nie ma co powstawać, bo taki bład bardzo zwyczajny. Niektóre domy handlowe z Antwerpii i Gand chcą założyć kantor w Santo Thomas rząd nic nie ma przeciw temu, ale we wspólni żadne wdawać się niemyśli.

Co do ksiąząt krwi królewskiej służących w wojsku postanowiono, że choć niepodlegają zwykłym przepisom awansu, przecież żaden przed skończonym 18 rokiem życia nie może zostać pułkownikiem.

Do Bruxeli wciska się taka moc żebraków z okolic Audenarde, Alost i Gand, że ich żandarmi i policyjanci od bramy odpędzać muszą.

### G r e c y a.

Donoszą z Monachium podług listów otrzymanych z Aten, że rząd ile możności zaciera w kraju dawne nieporozumienia. Pochodziły one głównie z tego, iż stronnictwo niemieckie zbytecznie się rozpóścierało po Grecyi; za wypędzeniem zaś tego stronnictwa, wszystko się nakłania do zgody. Dawniej było wielu Greków poskładanych z posad urzędowych i to nawet ludzi bardzo zdatnych, dla tego, że należeli do opozycyi; teraz każdy wraca na swoje miejsce i będzie mógł pracować na dobro kraju i własnych rodaków. W skutek zgromadzenia odbytego wśród zwawych sporów w jednym domu prywatnym, wszyscy Napistanie porzucili swych naczelników Metaxasa, Zografosa i Sutzo, przez co niesłychanie osłabła opozycya, tak iż rząd będzie miał całkiem rozwiązane ręce do spełnienia swoich zamiarów.

Dotychczas w Atenach wszystkie dzienniki były tylko polityczne, odtąd zacznie wychodzić także dziennik belletrystyczny.

W Niemczech zbierało się towarzystwo, które miało zamiar udać się na kolonizacyę do Grecyi, a jego pełnomocnik przybył do Aten kapitan Hitz, który ma wejść z rządem w układy. Ci, którzy już się puścili w drogę na przesiedlenie do Grecyi, mogą łatwo popaść w wielką biedę, bo w Grecyi układy względem kolonizacyi niemieckiej znajdują wiele trudności. Książę Albrecht pruski jeździ teraz po północnej Grecyi.

### Stany Zjednoczone.

W Pensylwanii podano projekta wielkich kolei żelaznych, które zapewne do skutku przyjdą. Cena ziemi spadła tutaj z powodu nabycia jakich 12 do 1500 milionów akrów przez wojnę meksykańską. Na zachodzie pełno jest gruntu i można dostać akr za 10 cent. (1 złp.), a w Texas za 3 do 5 cent. (9 do 14 gr. pol.).

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Jest to szczególniejszym zjawieniem, że teraz liczba Anglików przemieszkiwających i wojażujących po stałym lądzie, przewyższoną została przez liczbę kobiet angielskich, ale to nie chęć podrózowania pobudza je do tego, ale chęć opisywania swoich podróży i drukowania je publicznie; drukarnie angielskie w przeciągu pięciu lat, wydały 52 tomy opisań podróży, które z pióra dam angielskich wyszły.

Pewna wdowa po swoim mężu tak skrupulatnie zachowywała żalobę, że nic nie jadła oprócz czarnych budeniów i piła rum czarno zafarbowany.

Sławny satyryk S... ma twarz nadzwyczajnie brzydką. Raz siedział sobie w kawiarni i coś czytał, a pewien jegomość zawsze mu w twarz zaglądał, że ten nareszcie zniecierpliwiony, zawołał: proszę pana, czego mi pan w twarz patrzysz? — Jegomość uśmiechnął się i odpowiedział: jakto, czy i to twarz?

Niedawno użyto telegrafu elektrycznego na kolei między Londynem a Norwich, do komunikacji między doktorem i chorym. Dnia 27. Października wezwany został doktor Lindsay do bardzo słabej damy; gdy jej oddał wizytę i zapisał receptę, zalecił otaczającym ją, ażeby mu jutro dali znać telegrafem elektrycznym, gdyż on wyjeżdża do Norwich, jak się mieć będzie chora. Co się też stało, i nowa recepta tymże telegrafem podyktowana była. Ale ponieważ dama była coraz słabszą, więc konwersowano z doktorem przez telegraf jednego dnia 4ry razy i zawsze recepty odbierano. Lecz niestety, trzeciego dnia oznajmiono zacnemu doktorowi, że chora już umarła.

Jedna z gazet paryskich opisując infantkę donnę Ludwikę, małżonkę księcia Montpensier, tak donosi: O wdziękach tej młodej damy, będziemy mniej lakoniczni, oraz dziękujemy naszemu przyjacielowi, który tę książeczkę miał sposobność w Prado często widzieć; oto jest sposób wyrażenia się jego z entuzjazmem: »Jeszcze nigdy (pisze nam) nie rozkwitła piękniejsza i nadobniejsza róża w królewsko-hispańskiej familii; jej talja jest wysmukłą tak, że ją dłonią objąć można, jej lica podobne do świeżo upadłego śniegu, które są obwijane dziewiczym rumieńcem, co na tej półwyspie rzadko zdarza się. Jej oczy są dwa brylanty, które z pod łęgowatych brwi błyszczą.« Tym dytyrambicznym sposobem opisuje ją dalej i kończy tą uwagą: »Ta cudowna mina i ta szlachetna i dumna postawa donny Ludwiki zdradza Hiszpankę, kiedy jej żywe i ujmujące ruchy i bystrość umysłu, każą ją mieć koniecznie za Francuzkę.

Port w Bujukdere jest teraz bardzo ożywionym, z przyczyny rybołówstwa, które udało się tego roku nadzwyczaj obficie; i tak np. w bliskości ormiańskiej kaplicy, schwytano 150,000 ryb zwanych Macrele, po turecku

**OBWIESZCZENIE.**

Od 1. Grudnia r. b. do 30. Kwietnia r. następ. sprzedawane będą codziennie w lesie moim Sympnie wskim pod Margoninem w powiecie Chodzieskim: drzewo sosnowe i dębowe, budowłowe i opalowe, jakoteż węgle. — Mający chęć kupienia raczą się zgłosić do urzędnika mego, mieszkającego w folwarku Klothildenhof pod Margoninem.

Uwielbiam zarazem, że w lesie wspomnianym może znaleźć za należyta nagrodą zatrudnienie do Wielkiejnocy r. następ. 80—100 ludzi, bijąc sążnie lub rznąc tarce iłaty.

Poznań, w Listopadzie 1846

Fryderyk Barleben.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż po śmierci mej matki Ph. Roggen objęłam całkowicie tu w Poznaniu »Hotel Berliński,« położony naprzeciwko poczty. — Staraniem mojem będzie i nadal zasłużyć sobie na to same zaufanie, jakie s. p. matka moja u Szanownej Publiczności sobie prawem swem postępowaniem zjednała.

F. Miśkiewicz.

**Wystawa gwiazdkowa.**

Wystawę naszą przedmiotów, uwłasciwiających się na podarki gwiazdkowe dla dzieci i dla dojrzałego wieku osób, polecamy do łaskawego obejrzenia.

**Schmidt & Müller.**

Nowa ulica Nr. 4. obok Bazaru.

Na nadchodzące święto Bożego narodzenia polecam w znacznym doborze Paryskie likwory karmelki, królewiecki marcypan, Hamburgskie figurki cukrowe, smażone w cukrze owoce, cesarskie morsele, czekolady i figurki woskowe po najumiarkowańszych cenach.

J. Freundt; przy placu Wilhelm. Nr. 16.

**Skład mebli.**

Połączeni w towarzystwo stolarze majstrowie, pod Nr. 44 starego rynku

w domu kupca Graetza,

polecają swoje meble w najnowszym guście, trwałej i dobrej roboty, jakoteż znaczny dobor luster, zwierciadeł barokowych i robot wyściełanych po cenach o ile być może najtańszych.

**Wodę kolońską**

Karola Antoniego Zanołego i Fariny, przy placu Jülichowskim poleca tanio

Caspari; Wrocławska ulica Nr. 31.

Scombri caligi zwanych, a przed mieszkaniem tego, który to donosi jeszcze większe mnóstwo, tak, że rybacy zaledwie mogli sieci wyciągnąć; łodzie pełne niemi naładowane, natychmiast odsyłano do Stambułu, a że połów był tak obfity, a zatem bardzo wiele ryb rozdano ubogim jako Berekiat, to jest błogosławieństwo Boga. Tak wczesne naciągnięcie ryb mają za przepowiednię ostrzej i tegiej zimy.

Pewna dama siedząc sam na sam z swoim mężem, tak mocno poziewała, że jej lzy z oczu leciały; mąż to spostrzegłszy, zapytał się jej, czy ma jakie zmartwienie, i żeby jemu powierzyła, ponieważ mąż i żona jest to jedno ciało. To też dla tego nudzę się sama, odpowiedziała żona.

**Wiadomości literackie.**

Z Lwowa: »Tygodnika rolniczo-przemysłowego« T. W. Kochańskiego wyszedł nr. 46ty i zawiera: 1) O uprawie kukurudzy. (Dokończenie); 2) Nowy gatunek szporku (Spergula major); 3) Jeszcze kilka słów o uprawie łąk; 4) Bernemana uprawa wina około budynków, murów, chodników i drzew; 5) Wiadomość statystyczną; 7) Wiadomości handlowe i przemysłowe.

**Sala handlowa w Poznaniu.**

Ceny targowe dnia 11. Grudnia 1846.

Pszenica . . .	2 Tal. 22½ sgr. do 2 Tal. 27½ sgr. za wiertel,
Żyto . . .	2 " 17½ " do 2 " 22½ " " "
Jęczmień . . .	2 " 5 " do 2 " 12½ " " "
Owies . . .	1 " 7½ " do 1 " 10 " " "
Tatarka . . .	2 " 5 " do 2 " 10 " " "

(8 wiertel = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 0/0 Trallesa Tal. 24¼ do 25 w większych ilościach.

Handel strojów i towarów modnych  
**M. Vetter & Comp.**  
 Wilhelmska ulica Nr. 25.  
 poleca na nadchodzące święto Bożego Narodzenia w znacznym doborze **kapelusze, toki na głowę, czepki, koeflury, mantyle** podług najnowszych paryskich mód, najprzedniejsze francuzkie **rękawiczki glacie, pióra, kwiaty, krawaty, berty, wstążki, przepaski i koronki**, tudzież najnowsze haftowane i cieniowane **roby balowe, szale i chustki po umiarkowanych** lecz **statych cenach**, i nadmieniam celem zapobieżenia nieporozumieniom, iż też **axamitne kapelusze w cenie od 3½ Tal.** począwszy, są do nabycia.

Tak bardzo wzięte **surduty na polowanie po 8 Tal., watywane surduty Polka po 5 tal. prawdziwe Węgierskie burki po 10 tal.,** znajdują się znowu w zapasie u

**Braci Kantorowiczów,** w rynku Nr. 49. na pierwszym piętrze obok handlu PP. braci Anderschów.

**Stołowe i wiszące lampy do gazoeteru i oleju** w rozlicznym doborze, również **gazoeter** z fabryki Fryder. Schu-ster a w Berlinie polecają

**Schmidt & Müller** przy Nowej ulicy Nr. 4. obok Bazaru.

Świeże prawdziwe **Elbląskie minogi**, marynowany **węgorz** (Wickel-

Aal), wędzony **losos**, świeży zielony **sér Szwajcarski**, zielone **pomarańcze**, świeże **daktyle**, **Smyrneńskie figi**, świeże **śliwki katarzynki**, świeże **Muskatelowe rozenki w gronach**, najprzedniejsze **migdały w skorupach**, **rozmarynowe jabłka**, tudzież **Motarda sztuczne świece woskowe** we wszelkich numerach otrzymał i sprzedaje tanio  
 Jan Ign. Meyer; w rynku Nr. 86.

Nową nadsyłkę najprzedniejszej kawy z wysp **Kuba i Jamaica**, celującej pod względem dobroci i czystego smaku, cotyko odebrałem; zarazem polecam najprzedniejszy cukier funt po 5 sgr. 3 fen. w głowach, duże rozenki funt po 3½ sgr. i prawdziwy szafran.  
 Izidor Appel młodszy; Wodna ulica Nr. 26.

Nadsyłkę najpiękniejszych Malagaskich cytryn, sztuka po 8 fen., tudzież najlepsze migdały w skorupach i duże rozenki w gronach odebrał i sprzedaje po nader miernych cenach

**Juliusz Horwitz** w narożniku placu Wilhelma pod Nr. 1.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 9. Grudnia 1846. r.			
	od		do	
	Tal.	sgr. fen.	Tal.	sgr. fen.
Pszencicy szefel . . .	2 15	7	2 24	5
Zyta . . . dt. . . . .	2 6	8	2 13	4
Jęczmienia dt. . . . .	2 2	3	2 6	8
Owsa . . . dt. . . . .	1 5	7	1 7	9
Tatarki dt. . . . .	1 27	9	2 2	3
Grochu . . . dt. . . . .	2 15	7	2 20	—
Ziemiaków dt. . . . .	— 15	7	— 22	3
Siana cetnar . . . . .	— 17	6	— 20	—
Słomy kopa . . . . .	7	—	8	—
Masła garniec . . . . .	2	—	2 5	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 13. Grudnia 1846. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 4. do 10. Grudnia.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub wzięto par
			chłop. p. w.	dzie. w. w.	pleci m. sk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym . . . . .	X. Kom. Piątkowski.	—	1	2	4	5	—
W kośc. faru S. Maryi Magd. . . . .	- Man. Amman.	—	1	2	2	1	—
W kościele S. Wojciecha . . . . .	- Prob. Urbanowicz.	X. Prob. Urbanowicz.	—	1	—	1	—
W kościele S. Marcina . . . . .	- Dziek. Kamiński.	—	4	1	3	3	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) . . . . .	- Pr. Grandke.	- Pr. Fromholz.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin. . . . .	- Pr. Tomaszewski.	—	—	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia . . . . .	Kleryk Wrouński.	—	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . . . . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	7	8	3	3	1
W kośc. ewaniel. S. Piotra . . . . .	R. Kons. Dr Siedler.	—	5	1	1	1	2
W kościele garnizonowym . . . . .	Kazn. dyw. Simon.	—	—	1	2	—	—
Ogółem . . . . .			18	16	15	14	3

**O otwarciu rozprzestrzenionego lokalu** księgarni **Ferdynanda Hirt** we Wrocławiu przyłączone jest do dzisiejszego numeru tej gazety oddzielne sprawozdanie, które się najwszechstronniejszej zyczliwości niniejszem poleca.